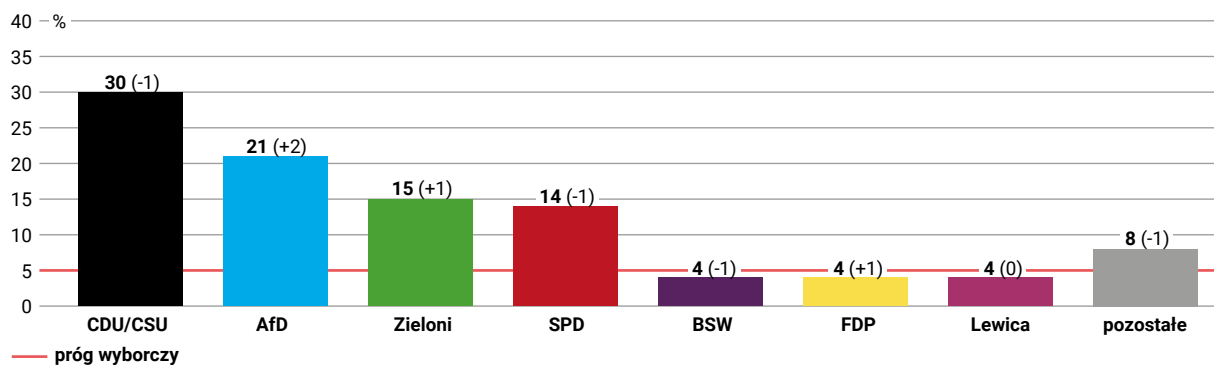




AfD rośnie w siłę | Dyskusja nad zwiększeniem wydatków zbrojeniowych
Wzrost gospodarczy priorytetem chadecji | CSU przeciwna koalicji z Zielonymi
Wzrost liczby deportacji sukcesem SPD
Urząd Kanclerski przeciwny dodatkowym środkom na pomoc wojskową dla Ukrainy

SONDAŻE

Wykres 1. Aktualne poparcie dla partii politycznych w RFN



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ośrodka Forschungsgruppe Wahlen (10.01).

Wykres 2. Popularność poszczególnych kandydatów na kanclerza



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ośrodka Forschungsgruppe Wahlen (10.01).

- W ostatnich tygodniach zarówno AfD (zob. temat numeru), jak i Zieloni odnotowują wzrost poparcia. Zwyżkująca popularność Zielonych to zasługa przede wszystkim Roberta Habecka – większość badanych uważa go za najlepszego kandydata na kanclerza. Zielonym pomogło uniknięcie sporów personalnych i programowych oraz szybkie, zaraz po rozpadzie koalicji rządowej, wskazanie Habecka jako głównego kandydata partii na ten urząd. Wzrosła także liczba członków tego ugrupowania – o ok. 25 tys. (do 150 tys.) od momentu zerwania koalicji SPD–Zieloni–FDP.
- CDU/CSU zachowuje pozycję lidera sondaży, jednak odnotowuje lekki spadek i to pomimo najwyższych ze wszystkich partii ocen kompetencji w polityce bezpieczeństwa i gospodarce – dwóch najważniejszych tematach kampanii. W razie spadku popularności poniżej 30% w chadecji rozpocznie się debata o skuteczności obranej strategii wyborczej.
- SPD zajmuje ostatnie miejsce wśród ugrupowań przekraczających próg wyborczy. Notowań socjaldemokratów nie poprawiły ani konsolidacja partii wokół kanclerza Olafa Scholza i brak zasadniczych sporów wewnętrznych, ani ogłoszenie programu. Inaczej niż w 2021 r. Scholz nie mógł też dotąd skorzystać na zasadniczych błędach konkurentów, które wówczas popełniła chadecja, co pozwoliło mu odrobić znaczną stratę do CDU. Stratedzy SPD liczą na to, że koncentracja kampanii na rywalizacji z chadecjami oraz pozycjonowanie się ugrupowania jako rzecznika „zwykłych ludzi” (takie były główne przekazy zjazdu SPD w Berlinie 11 stycznia) poprawią notowania Scholza i zmobilizują elektorat.

AfD idzie po władzę: najchętniej od zaraz, najpóźniej w 2029 roku

- Poparcie dla AfD jest najwyższe od roku i wynosi 20–22%. Wzrost popularności partii wynika m.in. z reakcji na zamach w Magdeburgu (zob. *Zamach w Magdeburgu: wzmocnienie AfD i chadecji w kampanii wyborczej*) – polityka migracyjna stała się bowiem ponownie najważniejszym tematem w RFN, wyprzedzając kwestie gospodarcze. Istotne jest także wsparcie udzielone ugrupowaniu przez właściciela platformy X Elona Muska, który ingeruje w niemiecką kampanię wyborczą.
- Partię wzmacnia konsolidacja wokół współprzewodniczącej Alice Weidel, którą przez aklamację mianowano na zjeździe ugrupowania kandydatką na kanclerza. Cieszący się dużą popularnością w AfD radykalny kurs Weidel znalazł odzwierciedlenie w programie partyjnym.
- Za dobre wyniki odpowiadają również profesjonalizacja struktur oraz zdobywane w kolejnych wyborach doświadczenie kampanijne. Ważne jest niespotykane wśród innych niemieckich partii wykorzystanie mediów społecznościowych, które dla AfD są podstawową formą komunikacji z wyborcami (zwłaszcza młodszymi). Największym wyzwaniem dla niej mogłoby być nasilenie się sporów wewnętrznych, natomiast rywalizacja z lewicowym Związkiem Sahry Wagenknecht (BSW) nie stanowi poważnego zagrożenia. BSW, silne we wschodnich Niemczech, walczy o przekroczenie progu wyborczego na poziomie federalnym (zob. *Alternatywny sojusz. Czy skrajna prawica i skrajna lewica w Niemczech połączą siły?*).
- Radykalizacja AfD i przekaz jej kandydatki wynika z kalkulacji, że przyczynia się to do wzrostu poparcia, a tonowanie narracji i tak nie pozwoli na wejście do koalicji rządowej w najbliższej kadencji. Celem ugrupowania jest zdobycie w przyszłym parlamencie pozycji najsilniejszej partii opozycyjnej z szeregiem instrumentów skutecznego wpływu na niemiecką politykę, co umożliwi AfD umocnienie się przed kolejnymi wyborami, które zamierza wygrać.

Kurs na radykalizację

W trakcie zjazdu w saksońskiej Riesie (11–12 stycznia) partia przyjęła program wyborczy oraz po raz pierwszy w jej historii wystawiła kandydatkę na kanclerza. Alice Weidel w swoim przemówieniu skupiła się na kluczowych punktach programu AfD – postulowała m.in. „zamknięcie granic Niemiec” oraz deportacje „w wielkim stylu”, odwołując się przy tym do hasła „remigracji”. Zapowiedziała również, że jeśli AfD dojdzie do władzy, to jej rząd „zburzy wiatraki hańby” produkujące prąd z OZE i w jej opinii szpecące krajobraz. Podczas zjazdu odrzucono większością 69% głosów wnioski o potępienie Rosji za wojnę na Ukrainie. Weidel skrytykowała „czerwonych nazistów” – ok. 10 tys. demonstrantów, którzy protestowali przeciwko kongresowi partii. Przed halą doszło do przepychanek z policją.

O profesjonalizacji ugrupowania świadczy m.in. fakt, że pomimo emocjonalnych debat i pojawiających się kontrowersji w takich kwestiach jak podejście do Chin, legalizacja marihuany czy przerywanie ciąży tematy te nie zdominowały zjazdu i nie doprowadziły do osłabienia jedności partii przed wyborami (co zdarzało się w przeszłości). Część delegatów wypisało na plakatach i skandowało hasło „Alice für Deutschland”, nawiązujące do sloganu SA NSDAP „Alles für Deutschland”, którego używanie jest w RFN zabronione. Za jego promowanie skazany został lider landowych struktur partii w Turynii Björn Höcke (z wykształcenia nauczyciel historii).

Weidel to najpopularniejsza polityczka ugrupowania dysponująca dużym talentem retorycznym, co gwarantuje jej status „gwiazdy” skrajnej prawicy. Jej wiece przyciągają tłumy zwolenników, jest także

najsukuteczniejszą działaczką AfD. Świadczą o tym skupienie w jej ręku współprzewodnictwa w partii (drugi współprzewodniczący, pochodzący z Saksonii Tino Chrupalla, odgrywa mniejszą rolę) i w klubie parlamentarnym, kandydowanie na kanclerza oraz przeforsowanie jej postulatów w trakcie zjazdu AfD – takich jak zmiana statutu partii oraz likwidacja dotychczasowej organizacji młodzieżowej (Junge Alternative) i powołanie w jej miejsce nowej, podporządkowanej partii macierzystej.

Weidel dopasowuje przekaz

Weidel wstąpiła do AfD w 2013 r., gdy partia skupiała się na kwestiach liberalizacji gospodarczej i sprzeciwie wobec euro. Już w lipcu 2015 r. weszła w skład zarządu i została przewodniczącą komisji programowej ds. euro. W 2017 r. wybrano ją na główną kandydatkę AfD w wyborach do Bundestagu, a po nich – na współprzewodniczącą klubu parlamentarnego. W maju 2021 r. ponownie została główną kandydatką w kampanii wyborczej, tym razem w tandemie z Tino Chrupallą, a po wyborach we wrześniu 2021 r. kolejny raz objęła współprzewodnictwo we frakcji.

Na tle wielu innych członków AfD wyróżniały ją analityczny styl wypowiedzi, zdolności retoryczne, wykształcenie oraz doświadczenie międzynarodowe. Ukończyła studia ekonomiczne w bawarskim Bayreuth, a pracę doktorską poświęciła chińskiemu systemowi emerytalnemu. Dzięki stypendiom spędziła kilka lat w Japonii, Chinach i Singapurze. Jej kariera zawodowa obejmowała stanowiska w takich firmach jak Credit Suisse czy Allianz Global Investors.

W karierze nie przeszkodziły jej życie prywatne oraz przeszłość przodków. Pomimo konserwatywnego programu AfD Weidel otwarcie żyje w związku ze swoją partnerką, producentką filmową pochodzącą ze Sri Lanki. Para wychowuje dwóch synów i mieszka w Szwajcarii. Jak przyznaje Weidel, wybór miejsca do życia nie był przypadkowy – chciała uniknąć presji medialnej i negatywnych reakcji społecznych, które dotknęły jej rodzinę w Niemczech. Urodzona w 1979 r. w Nadrenii Północnej-Westfalii (NRW) polityczka podkreśla więź z ojcem, który pochodzi ze Śląska i miał jej przekazać „poczucie utraconego dziedzictwa” oraz sceptycyzm w postrzeganiu niemieckiej polityki historycznej. Jej dziadek Hans Weidel był członkiem NSDAP i SS, a także – od 1941 r. – wojskowym sędzią w okupowanej Warszawie. Po wojnie starał się minimalizować swój udział w reżimie, przedstawiając się jako „bierny uczestnik” i unikając konsekwencji. Osiadł w Gütersloh (NRW), gdzie otworzył kancelarię adwokacką i działał na rzecz niemieckich przesiedleńców.

W AfD Weidel była początkowo postrzegana jako przeciwwaga dla radykalnych działaczy z landów wschodnich, w tym dla Björna Höckego (zob. *Za zielono, za szybko, za drogo. Wzrost popularności AfD w Niemczech*). W 2017 r. opowiadała się za jego wykluczeniem z partii, do czego ostatecznie nie doszło. Od tego czasu nastąpiła wewnętrzna radykalizacja AfD, a stronnictwo wokół Höckego zdominowało ugrupowanie personalnie i programowo. Weidel dostosowała się do tej zmiany, zawierając z liderem radykałów niepisane porozumienie. Było to widoczne również w trakcie ostatniego zjazdu w Riesie, gdzie polityczka publicznie dziękowała Höckemu za poparcie, a ten był pierwszą osobą, która gratulowała jej nominacji na kandydatkę na kanclerza.

Atutem Weidel jest też jej płeć, która wyróżnia ją w zdominowanej przez mężczyzn partii. W klubie parlamentarnym AfD w Bundestagu kobiety stanowią zaledwie 12% — najniższy odsetek wśród wszystkich ugrupowań. Co więcej, w jej strukturach kierowniczych jest ona jedyną kobietą, a dzięki jej obecności partia twierdzi, że problem ich niedoreprezentowania nie istnieje. Weidel stara się przedstawiać „nowocześniejsze” oblicze AfD, wykorzystując do tego media społecznościowe, aby dotrzeć do młodszej grupy wyborców. Skuteczność tej strategii potwierdziły m.in. wrześniowe wybory w landach wschodnich, gdzie AfD zwyciężyła wśród najmłodszego elektoratu (zob. *Sukces AfD i BSW w Turyngii i Saksonii*).

Musk jako element niemieckiej kampanii

Unowocześnienie wizerunku AfD oraz rozbudowywanie jej dominacji w mediach społecznościowych wspiera w bieżącej kampanii Elon Musk. Bliski współpracownik Donalda Trumpa i właściciel platformy X umieszczał na niej od 20 grudnia 2024 r. wpisy, w których popierał AfD oraz agresywnie krytykował kanclerza Olafa Scholza i prezydenta Franka-Waltera Steinmeiera. Ponadto na łamach „Welt am Sonntag” opublikował artykuł, w którym wymieniał swoje inwestycje w RFN jako uzasadnienie uczestnictwa w dyskusji o przyszłości Niemiec oraz tłumaczył, dlaczego sprzyja AfD, odwołując się m.in. do jej polityki gospodarczej i migracyjnej (zob. niżej).

Stanowisko Muska zostało entuzjastycznie przyjęte przez liderkę AfD, a 9 stycznia odbyła ona rozmowę z nim na platformie X, podczas której skrytykowała politykę migracyjną i energetyczną Angeli Merkel. Weidel odrzuciła wiązanie AfD z narodowym socjalizmem, określając ją jako „libertariańską partię konserwatywną”, a Hitlerowi przypisała poglądy socjalistyczne i komunistyczne. Rozmowa Weidel–Musk zdominowała na kilka dni niemiecką kampanię wyborczą, co poprawiło notowania partii. Musk wsparł również zjazd AfD, udostępniając transmisję na żywo z tego wydarzenia za pośrednictwem swojej platformy X. Relację tę śledziło na całym świecie 4,6 mln użytkowników.

Notabene zaangażowanie Muska w niemiecką kampanię wyborczą wykorzystywane jest przez wszystkie stronnictwa do mobilizowania elektoratów. Z perspektywy AfD działania te legitymizują partię jako jedyną siłę polityczną zdolną do skutecznej współpracy z nową administracją amerykańską. Z kolei dla pozostałych ugrupowań rodzi to szansę na zaprezentowanie się jako przeciwnicy podporządkowywania polityki RFN Trumpowi i obrońcy interesów państwa. Szczególnie intensywnie wizerunek „antytrumpowskiej” partii promuje SPD, czego dowodzi m.in. specjalne oświadczenie kanclerza Scholza z 8 stycznia, w którym – odnosząc się m.in. do kwestii zapowiedzi amerykańskiego prezydenta elekta w sprawie Grenlandii – podkreślił on konieczność poszanowania granic.

Bez migrantów, podatków, wiatraków i bez USA

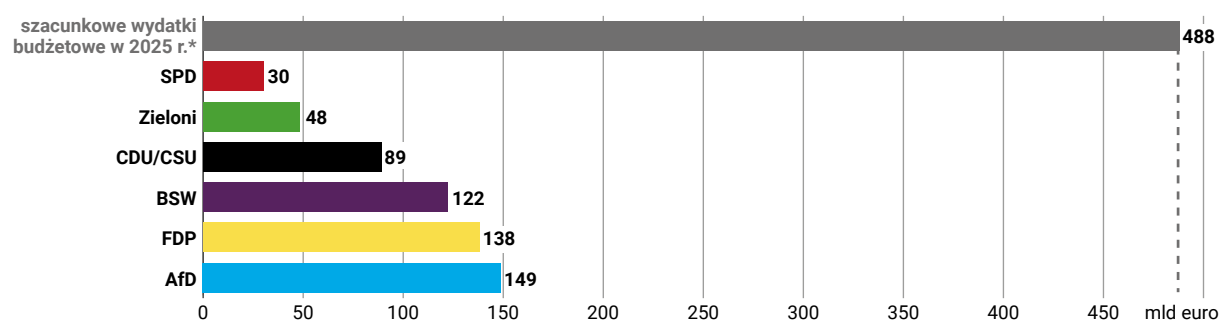
Zasadniczym tematem kampanii wyborczej jest polityka migracyjna. Najradykalniejsze postulaty w tej kwestii prezentuje właśnie AfD, dla której stanowi to priorytetowe zagadnienie. Partia dąży do utrzymania kontroli na wszystkich granicach RFN oraz cofania z nich imigrantów, którzy nie spełniają wymogów azylowych. Symbolicznym hasłem tej polityki jest „remigracja” – program dążący do deportowania z kraju wszystkich nielegalnych przybyszów. AfD chce także radykalnie ograniczyć świadczenia dla uchodźców oraz wypłacanie gotówki zastąpić wyłącznie pomocą rzeczową. Postuluje również zaostrzenie zasad naturalizacji i wystąpienie Niemiec z systemu azylowego UE.

Priorytetem AfD w polityce europejskiej jest „przywrócenie RFN suwerenności”, którą ich zdaniem ograniczają m.in. nieefektywnie funkcjonująca UE i dążenia do jej centralizacji. Zamiast tego Niemcy powinny skoncentrować się na swoich „realnych” interesach, przede wszystkim gospodarczych w „Europie ojczyzn”. Partia jest krytyczna wobec wspólnej waluty, funduszy unijnych oraz pośredniego skupowania obligacji rządowych przez Europejski Bank Centralny. Dlatego postuluje opuszczenie strefy euro. W przypadku braku możliwości zreformowania UE AfD nie wyklucza dexitu.

W polityce bezpieczeństwa ugrupowanie chciałoby zwiększenia wydatków na Bundeswehrę, choć nie wskazuje konkretnej wysokości jej finansowania. Niemiecka armia powinna odbudować się materialnie i kadrowo. Partia popiera też przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej. Zarazem nie postrzega NATO jako kluczowego gwaranta bezpieczeństwa RFN. Według AfD Sojusz jest ważny, ale tylko do czasu budowy „niezależnego i efektywnego europejskiego związku militarnego”. Niechęć do NATO jest również podyktowana przekonaniem, że polityka zagraniczna RFN była dotychczas podporządkowana USA. AfD prezentuje się jako „partia pokoju” i sprzeciwia się wspieraniu Ukrainy, a zamiast tego opowiada się za szybkim zawieszeniem broni i powrotem do współpracy z Rosją (w tym m.in. za zniesieniem sankcji UE).

W swoich propozycjach gospodarczych ugrupowanie skupia się przede wszystkim na obniżeniu obciążeń fiskalnych. Postuluje złagodzenie podatków dochodowego i od osób prawnych oraz całkowite zniesienie podatku od spadków. Z uwagi na negację zmian klimatycznych odrzuca także wszelkie opłaty związane z ochroną klimatu, m.in. podatek od emisji CO₂ oraz lotniczy. Łącznie zmniejszenie dochodów budżetowych ze względu na proponowaną przez AfD reformę fiskalną szacowane jest na 149 mld euro, co jest najwyższą kwotą wśród cięć zapowiadanych przez najważniejsze partie (zob. wykres 3). W celu poradzenia sobie z niedoborem siły roboczej AfD proponuje m.in. ograniczenie wsparcia dla bezrobotnych i wymuszenie na nich poszukiwania pracy oraz wprowadzenie kwoty wolnej od podatku w wysokości 12 tys. euro rocznie dla emerytów. Przewidziane są również zachęty finansowe do posiadania większej liczby dzieci. Jednocześnie ugrupowanie postuluje utrzymanie reguły tzw. hamulca długu, co oznacza, że proponowane przez nie ulgi podatkowe musiałyby zostać sfinansowane za pomocą cięć w innych obszarach.

Wykres 3. Zmniejszenie wpływów budżetowych w wyniku ulg podatkowych proponowanych przez najważniejsze partie (wartości bezwzględne)



* według projektu z 2024 r.

Źródło: *Wahlprogramme: Was die Entlastungen der Parteien bedeuten*, Institut der Deutschen Wirtschaft, 17.12.2024, iwkoeln.de.

W odróżnieniu od pozostałych głównych partii politycznych AfD w całości odrzuca zarówno transformację energetyczną, jak i politykę klimatyczną (tę ostatnią określa w swym programie jako powodowaną „ideologiczną histerią klimatyczną”). Postuluje zaprzestanie subwencjonowania i regulacyjnego uprzywilejowania rozwoju elektrowni wykorzystujących odnawialne źródła energii (określane jako „rzekomo” lub „tak zwane” odnawialne), wznowienie działalności elektrowni jądrowych oraz rezygnację z polityki odejścia od węgla, a nawet rozbudowę rodzimej energetyki węglowej. W wizji AfD niemiecki system elektroenergetyczny powinien się opierać na źródłach konwencjonalnych: atomie, rodzimym węglu brunatnym oraz – głównie importowanym – gazie ziemnym. W tym ostatnim przypadku partia postuluje wznowienie importu z Rosji, a w tym celu niezwłoczne uruchomienie nieuszkodzonej nitki gazociągu Nord Stream 2 oraz jak najszybsze przystąpienie do odbudowy pozostałych trzech uszkodzonych (druga nitka NS2 oraz dwie nitki NS1). Partia zamierza dążyć do zniesienia unijnego zakazu rejestracji nowych aut spalinowych od 2035 r. oraz zapowiada dalsze rozwijanie zmotoryzowanego transportu indywidualnego, m.in. poprzez rozbudowę dróg i parkingów miejskich.

Radykalizacja dla władzy

Wybór Weidel na kandydatkę na kanclerza oraz jej celowa radykalizacja kończą etap sporów o zasadniczy kierunek rozwoju partii. AfD jest przekonana, że wyłącznie jako ugrupowanie radykalne, dążące do samodzielnych rządów będzie w stanie zrealizować swoje postulaty. Zrezygnowano zatem z forsowanej jeszcze kilka lat temu koncepcji liberalizacji kursu w celu uzyskania zdolności koalicyjnej, a liderzy ugrupowania, którzy opowiadali się za taką zmianą, stracili w nim poparcie. Władzę umocnili natomiast radykałowie, w tym przede wszystkim Höcke, którego wpływy sięgają zdecydowanie poza

Turyngię, czy Maximilian Krah – główny kandydat partii w wyborach do Parlamentu Europejskiego, relatywizujący zbrodnie SS.

Doświadczenie ostatnich lat pokazuje, że AfD nie zdobywa zwolenników mimo radykalizacji, lecz właśnie dzięki niej. Odejście od skrajności kończyło się spadkiem wyników wyborczych.

W przyszłej kadencji Bundestagu AfD będzie prawdopodobnie najsilniejszą partią opozycyjną, posiadającą szereg narzędzi pozwalających realnie wpływać na politykę w Niemczech (zob. *Próba generalna: strategie powstrzymywania AfD*). W przypadku uzyskania przez nią powyżej 25% głosów będzie mogła powoływać komisje śledcze, inicjować nadzwyczajne posiedzenia parlamentu czy kierować wnioskami do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego. Dzięki temu będzie wzmacniać swoją pozycję, wyzeczekując na błędy przyszłej koalicji, tak by najpóźniej w 2029 r. była zdolna wygrać wybory.

Wbudowane w niemiecki system polityczny po II wojnie światowej bezpieczniki sprawiają, że do zdobycia zasadniczego wpływu na politykę federalną konieczne jest przejście władzy w co najmniej dziewięciu z 16 landów (odpowiadających w dużym stopniu m.in. za bezpieczeństwo wewnętrzne, media, edukację) oraz uzyskanie większości w Bundestagu. Dopiero to pozwoliłoby na głębokie zmiany w niemieckim krajobrazie prawnym i medialnym. W przypadku sięgnięcia po władzę przez AfD doszłoby do sporów kompetencyjnych pomiędzy federacją a landami oraz między RFN a UE. Najbardziej kontrowersyjne decyzje wywoływałyby chaos prawny – należałoby się spodziewać podważania niektórych z nich przez organy wymiaru sprawiedliwości, w tym Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe. Byłby to również test dla administracji – które decyzje wykonywać w przypadku kwestionowania części stanowionego prawa przez sądy. Zdobycie władzy przez AfD prowadziłoby także do wzrostu wewnętrznych napięć społecznych. Nie można wykluczyć aktów z użyciem przemocy, w tym o charakterze terrorystycznym, ze strony lewicowych ekstremistów.

Niemniej w przypadku realizacji programu partii do najdalej idących zmian doszłoby w polityce migracyjnej – objęłyby one m.in. restrykcyjne kontrole graniczne oraz cofanie imigrantów z granicy, co de facto uniemożliwiłoby funkcjonowanie strefy Schengen na dotychczasowych zasadach. Najważniejsze przeobrażenia zaszłyby z kolei w polityce europejskiej RFN. Należałoby się spodziewać powrotu do współpracy z Rosją oraz uznania jej stref wpływów, a także osłabiania wszelkich inicjatyw wzmacniających UE oraz promujących redystrybucję dóbr wśród jej członków. W polityce historycznej nastąpiłaby diametralna reorientacja podejścia. Oznaczałoby to m.in. brak finansowania federalnego dla dotychczasowych miejsc pamięci oraz przekierowanie środków i uwagi na relatywizowanie przeszłych wydarzeń. W relacjach bilateralnych Niemiec rządzonych przez AfD liczyłaby się zaś przede wszystkim presja na słabszych partnerów w celu realizacji własnych interesów.

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA

Dyskusja na temat zwiększenia wydatków zbrojeniowych

7 stycznia podczas konferencji prasowej amerykański prezydent elekt stwierdził, że nakłady na obronność członków NATO są niewystarczające i powinny wynosić 5% PKB. Krytyka Donalda Trumpa zdynamiczowała dyskusję dotyczącą niemieckich wydatków na cele wojskowe. Wcześniej, w wywiadzie dla tygodnika „Der Spiegel” z 3 stycznia, kandydat Zielonych na kanclerza Robert Habeck zaproponował zwiększenie budżetu obronnego Niemiec do 3,5% PKB rocznie (5% PKB uznaje za „nierealne”). Jak podkreślił, w tym roku RFN będzie w stanie wyasygnować 2% PKB na ten cel tylko dzięki specjalnemu funduszowi na Bundeswehre, który wyczerpie się do 2027 r. Należy więc albo utworzyć nowy fundusz, albo wygenerować niezbędne środki z budżetu federalnego poprzez reformę tzw. hamulca długu. Ceną podniesienia wydatków na obronność nie mogą być, jego zdaniem, cięcia socjalne.

Kanclerz Scholz nie odniósł się do propozycji Trumpa, odrzucił także 3,5% PKB zaproponowane przez Habecka. SPD popiera finansowanie obronności na poziomie „co najmniej 2% PKB”. Kandydat CDU/CSU na kanclerza Friedrich Merz chce zaś skoncentrować się na zagwarantowaniu stabilnego finansowania armii na poziomie 2% i zaspokojeniu „rzeczywistych potrzeb” Bundeswehry. Przewodnicząca AfD Alice Weidel zadeklarowała natomiast znaczne podwyższenie wydatków obronnych, choć jej zdaniem główny problem stanowi nieefektywne wydawanie budżetu resortu obrony. Najmocniej dodatkowym środkiem na ten cel przeciwstawia się BSW, której liderka Sahra Wagenknecht traktuje postulat Trumpa jako argument na rzecz większego uniezależnienia RFN od USA w polityce bezpieczeństwa. Obecnie kwestie bezpieczeństwa postrzegane są przez Niemców jako trzeci najważniejszy temat kampanii wyborczej – według badania Infratest dimap wskazało je 14% ankietowanych. W przyszłości odsetek ten może wzrosnąć w związku z pogłębiającą się niepewnością co do polityki nowej amerykańskiej administracji. (LG)

Wykres 4. Niemcy wobec polityki Donalda Trumpa

Czy podczas prezydentury Trumpa USA jako część NATO będą gwarantowały bezpieczeństwo militarne Europy?



Czy przysły prezydent USA Trump może pośredniczyć w zawarciu pokoju między Rosją a Ukrainą?



Czy podczas prezydentury Trumpa polityka handlowa USA będzie niekorzystna dla niemieckiej gospodarki?



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ośrodka Forschungsgruppe Wahlen.

„Agenda 2030” lekarstwem chadecji na problemy Niemiec

10 stycznia w trakcie zamkniętego posiedzenia zarządu CDU w Hamburgu przyjęto projekt „Agenda 2030”, w którym jako główny cel w średnim okresie wskazano osiągnięcie wzrostu gospodarczego na poziomie co najmniej 2%. Postulaty „Agendy 2030” wyodrębniono z ogólnego programu wyborczego CDU/CSU.

Istotną częścią dokumentu jest projekt reformy podatkowej, która ma być wdrażana w czterech rocznych etapach, począwszy od 1 stycznia 2026 r. Próg, od którego obowiązuje górna stawka podatku dochodowego (42%), ma zostać podwyższony z obecnych ok. 67 tys. na 80 tys. euro. Ugrupowanie proponuje całkowite zniesienie podatku solidarnościowego (opłaty wprowadzonej w 1991 r. po zjednoczeniu RFN, mającej na celu m.in. wsparcie obszaru byłej NRD) oraz stopniowe obniżanie do 10% (aktualnie 15%) podatku dochodowego od osób prawnych. Z niedoborem siły roboczej partia zamierza walczyć poprzez likwidację podatków od premii za nadgodziny oraz od zarobków emerytów do 2 tys. euro. Zasiłek obywatelski (*Bürgergeld*) ma zastąpić bardziej restrykcyjny zasiłek podstawowy (*Grundsicherung*). Ugrupowanie popiera ponadto utrzymanie tzw. hamulca długu w niezmienionej formie i jednocześnie postuluje zwiększenie poziomu inwestycji w badania i rozwój do 3,5% PKB rocznie (w 2023 r. – 3,11%). Chadecy chcą również obniżyć cenę energii elektrycznej o co najmniej pięć centów za kilowatogodzinę poprzez zmniejszenie opłaty sieciowej i akcyzy. Niemieckich producentów planują z kolei wesprzeć złożeniem wniosku o wycofanie zakazu rejestracji nowych aut z silnikiem spalinowym oraz złagodzenie limitów flotowych dotyczących emisji CO₂ na szczeblu unijnym. Proponowane jest też pogłębienie współpracy w UE poprzez zacieśnienie unii bankowej, kapitałowej i energetycznej, a także rozwój systemu handlu emisjami.

Propozycje CDU są krytykowane przez ekspertów za niejasności dotyczące źródeł finansowania wydatków wobec znacznego zmniejszenia wpływów do budżetu. Na poziomie politycznym analogiczne postulaty fiskalne wysuwają AfD oraz FDP. Propozycje gospodarcze SPD i Zielonych stoją w sprzeczności z wytycznymi „Agendy 2030” – obie partie chcą finansować swoje propozycje wyborcze poprzez zwiększenie zadłużenia publicznego i podatków. Polityka fiskalna może zatem stanowić jedną z głównych osi sporu przyszłej koalicji rządzącej. (AKO)

CSU przeciwna koalicji chadecji z Zielonymi

Przewodniczący CSU i premier Bawarii Markus Söder konsekwentnie sprzeciwia się powyborczej koalicji CDU/CSU–Zieloni. Powtórzył on swój pogląd podczas zjazdu partii w Seeon 6 stycznia. Główne zarzuty CSU wobec Zielonych to brak kompetencji gospodarczych, ideologiczne podejście do polityki klimatycznej oraz diametralnie odmienne stanowisko w kwestii migracji. Wykluczanie przez CSU koalicji z Zielonymi już na etapie kampanii wyborczej stanowi z jednej strony konsekwencję sytuacji politycznej w Bawarii, z drugiej zaś jest elementem wewnątrzpolitycznej rozgrywki między CSU a CDU na szczeblu federalnym. W Bawarii Zieloni są głównym przeciwnikiem zarówno CSU, jak i Wolnych Wyborców (FW) – partii współrządzącej z CSU w landzie. Oba ugrupowania kandydują do Bundestagu i prześcigają się w krytykowaniu Zielonych.

Wewnątrz chadecji postawa Södera ma wyrzucić presję na CDU i przygotować grunt pod ewentualną koalicję z SPD. Jednocześnie większość sympatyków chadecji (64% według sondażu Politbarometer dla ZDF z 9 stycznia) nie wierzy, że stanowisko Södera jest ostateczne (w przeszłości zmieniał już swoje nastawienie do Zielonych). Bardziej otwarte podejście prezentuje lider CDU Friedrich Merz. Przyznaje on, że różnice programowe z Zielonymi są znaczne, ale nie wykluczają współpracy. W CDU wpływową grupę stanowią premierzy landów, tacy jak Hendrik Wüst czy Daniel Günther, którzy preferują rządy z Zielonymi zamiast z SPD. (KF)

Wzrost liczby deportacji sukcesem SPD

Według danych MSW od stycznia do listopada 2024 r. z RFN deportowano 18,3 tys. osób, co oznacza wzrost o 20% w porównaniu z analogicznym okresem roku 2023 (15,1 tys.). Około 30% wydań dotyczyło przekazania imigrantów do innych państw UE w ramach tzw. procedury dublińskiej. W 2024 r. głównymi krajami docelowymi deportacji były Turcja i Gruzja, dokąd odesłano odpowiednio 1,7 tys. oraz 1,6 tys. osób. W Niemczech przebywa obecnie ok. 230 tys. imigrantów bez prawa do legalnego pobytu, jednak przeważającej ich części (ok. 80%) nie można deportować. Powodami są m.in. brak wymaganych dokumentów, niechęć państw przyjmujących do współpracy czy zły stan zdrowia tych osób.

Wzrost liczby deportacji stanowi dla SPD istotny argument, który partia wykorzystuje w kampanii wyborczej, aby podkreślić skuteczność w walce z nielegalną imigracją. Na podniesienie efektywności odesłań wpłynęło przede wszystkim uznanie Gruzji za tzw. państwo bezpiecznego pochodzenia. Decyzje podjęte jeszcze przez rząd SPD–Zieloni–FDP ograniczały prawo do azylu i przyspieszały procedury deportacyjne. W celu zwiększenia efektywności wydań niemiecki rząd dąży także do nawiązania współpracy administracyjnej z nowymi władzami Syrii. Z takim zamiarem 3 stycznia 2025 r. szefowa MSZ Annalena Baerbock odwiedziła Damaszek. Ewentualne porozumienie mogłoby ułatwić powrót części z około miliona syryjskich uchodźców przebywających w Niemczech oraz przyspieszyć deportacje Syryjczyków bez prawa do pobytu. (KF)

Urząd Kanclerski przeciwny dodatkowym środkom na pomoc wojskową dla Ukrainy

14 stycznia Kijów odwiedził minister obrony RFN Boris Pistorius (SPD), który zapewnił władze Ukrainy o kontynuacji niemieckiej pomocy militarnej. Według tygodnika „Der Spiegel” Urząd Kanclerski ma się sprzeciwiać przekazaniu pakietu dodatkowych 3 mld euro na pomoc wojskową, zaproponowanego przez resorty obrony (SPD) i spraw zagranicznych (Zieloni); w 2025 r. przewidziano 4 mld euro. Spekuluje się, że oba ministerstwa dążą do zatwierdzenia tej kwoty przez Bundestag jeszcze w tej kadencji. Z informacji tygodnika wynika, że z dodatkowych funduszy miałyby zostać sfinansowane trzy baterie przeciwlotnicze IRIS-T wraz z amunicją, dodatkowe wyrzutnie Patriot, dziesięć haubic kołowych i dodatkowa amunicja artyleryjska. Urząd Kanclerski miał jednak odrzucić inicjatywę, nie chcąc „stawiać nowego rządu przed faktem dokonanym”, i oznajmić, że obecne finansowanie jest wystarczające, a Ukraina może pozyskać dodatkowe środki z pożyczek państw G7 spłacanych z wpływów z obrotu zyskami generowanymi przez zamrożone rosyjskie aktywa (zob. *Niemcy: niepewność co do dalszego wsparcia wojskowego dla Ukrainy*).

Rzecznik prasowy Urzędu Kanclerskiego i minister obrony zdementowali coraz powszechniejsze doniesienia medialne, niemniej Pistorius potwierdził, że trwają przygotowania „nowego pakietu pomocowego”. Domniemany sprzeciw kanclerza najgłośniejszy krytykują Zieloni, zarzucając mu nieodpowiedzialne wykorzystywanie wojny na potrzeby kampanii wyborczej. (LG)

KALENDARIUM

17–18 stycznia – spotkanie liderów Europejskiej Partii Ludowej (EPP) w Berlinie; Merz przedstawi na nim strategię antybiurokratyczną, która miałaby stanowić filar polityki europejskiej CDU

26 stycznia – zjazd Zielonych: ogłoszenie programu wyborczego

3 lutego – zjazd CDU: prezentacja 10 najważniejszych punktów programowych do realizacji po wyborach

9 lutego – debata telewizyjna (ARD, ZDF): Scholz–Merz

13 lutego – debata telewizyjna (ZDF): Scholz–Merz–Habeck–Weidel

16 lutego – debata telewizyjna (RTL, NTV): Scholz–Merz

17 lutego – debata telewizyjna (ARD): Scholz–Merz–Habeck–Weidel

23 lutego – przedterminowe wybory do Bundestagu

PODCASTY DO WYSLUCHANIA W SERWISIE SPOTIFY

▶ podcast OSW



▶ podcast OSW



▶ podcast OSW



Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl
www.osw.waw.pl

AUTORZY: Zespół Niemiec i Europy Północnej
REDAKCJA MERYTORYCZNA: Wojciech Konończuk,
Anna Kwiatkowska
REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska, Szymon Sztyk
SKŁAD: Urszula Gumińska-Kurek

Opinie wyrażone przez autorów analiz
nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP.